

Małgorzata Dyrdół

Relacje rodzice – dziecko i ich prawne konteksty

Wychowanie w Rodzinie 10, 281-296

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



„Wychowanie w Rodzinie” t. X (2/2014)

Małgorzata DYRDÓŁ

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

Relacje rodzice – dziecko i ich prawne konteksty

The Parent-Child Relationship and it's Legal Contexts

Streszczenie

Przedmiotem rozważań w artykule są prawne regulacje relacji pomiędzy rodzicami a ich dziećmi, odnoszące się do władzy rodzicielskiej, z jednej strony, i praw dziecka – z drugiej. Punktem wyjścia dla tych rozważań jest charakterystyka relacji: rodzice – dziecko, obejmująca ich przejawy i rodzaje, kulturowe zróżnicowanie oraz przemiany, jakim te relacje ulegały.

W artykule pokazano jak zmieniło się postrzeganie władzy rodzicielskiej i jak rozumie się ją we współczesnym świecie (głównie w Polsce); opisane zostały podstawowe zasady sprawowania władzy rodzicielskiej, w tym zasada dobra dziecka i interesu społecznego, konieczności poszanowania podmiotowości dziecka i uwzględniania jego wieku oraz dojrzałości w podejmowaniu decyzji, które go dotyczą. Wymienione zostały atrybuty władzy rodzicielskiej i opisano pieczę nad osobą dziecka. W omówieniu instytucji władzy rodzicielskiej podkreślono znaczenie występującego często błędnego jej rozumienia, jak również niejasności w rozumieniu „dobra dziecka”. Z władzą rodzicielską – szczególnym stosunkiem prawnym łączą się prawa dziecka jako prawa naturalne, a nie dziecku nadane. W tekście ukazano historyczny kontekst tych praw i wyeksponowano prawa osobiste dziecka.

W omówieniu prawnych kontekstów relacji rodzice – dziecko podkreślono służebną rolę prawa w regulacji tych relacji. Opisano jak przepisy prawa odnoszą się do wychowania i partnerstwa w interakcjach dorosłych z dzieckiem.

Tekst kończy się wskazaniem na znaczenie, jakie dla kształtowania relacji rodzice – dziecko mają: wiedza i przekonania (rodziców i ich dzieci), dotyczące praw dziecka i władzy rodzicielskiej oraz wynikająca z tego znaczenia konieczność poznania: tej wiedzy i tych przekonań.

Słowa kluczowe: relacje interpersonalne, styl wychowania, postawy rodzicielskie, swoboda, przymus, władza rodzicielska, dobro dziecka, prawa dziecka, podmiotowość dziecka.

Abstract

The subject of the dissertations in the article is law regulations relating to parents and their children, referring to parental authority on one hand and children's rights on the other.

The starting point for these dissertations is study of the parent-child relationship, including its types and ways of expression, cultural diversity and transformations through which this relationship has undergone.

It is pointed out in the article how the perception of parental authority has changed and how it's understood in the modern world (mainly in Poland). Basic principles on exercising parental authority are described including the principle of children's sake and the public interest, the necessity of respecting children's subjectivity and taking into account children's age and maturity when making decisions which concern them. Attributes of parental authority were listed and custody over the child described. When discussing on institution of parental authority it was emphasized that this term is often misunderstood as well as the term "children's sake" causing ambiguities. Parental authority is linked legally with children's rights as natural rights, not given rights. The historical context of those rights is shown in the text with the emphasis put on children's personal rights.

In discussing the legal contexts of parent-child relationship it was highlighted that the law is only of ancillary importance for the adjustment of these relations. It is described how regulations refer to upbringing and partnership in interactions between adults and children.

The text ends by pointing out the significance of knowledge and beliefs (of parents and their children) on children's rights and parental authority for developing a parent-child relationship. Consequently, this significance results in the need to study this knowledge and these beliefs.

Keywords: interpersonal relations, way of upbringing, parental attitudes, freedom, compulsion, parental authority, children's sake, children's rights, children's subjectivity.

Rodzice są pierwszymi partnerami w relacjach społecznych dziecka. Są one ważne dla jego rozwoju i funkcjonowania w dorosłości. Kształt tych relacji (w szerokim ujęciu) zależy od kultury, w jakiej się dziecko wychowuje i jest efektem wielowiekowych przeobrażeń cywilizacyjnych i historycznych, mających swoje odzwierciedlenie w obecnych systemach prawnych. W wąskim ujęciu, relacje te można rozpatrywać w perspektywie wychowawczej; kształtują się one różnie, w zależności od przyjętych przez rodziców stylów wychowania i reprezentowanych przez nich postaw rodzicielskich.

Jak pisze Mieczysław Plopa:

„Kultura może wpływać na styl rodzicielstwa przez kształtowanie wartości, nastawień, postaw, przekonań czy celów, które rodzice wnoszą do swoich relacji z dziećmi”¹.

Rodziny, choć wewnętrznie się różnią (z powodu doświadczeń rodziców, charakterów członków rodziny i środowiska, w którym żyją), ewoluują, przystosowując się do zmieniających warunków społeczno-kulturowych. Należy jednak pamiętać, że pomimo tych przemian rodzice reprezentują różne style i wiążące się z nimi postawy rodzicielskie; stosują też odmienne środki i metody wychowawcze.

Styl w y c h o w a n i a, charakterystyczny dla danej rodziny jest jakby odbiciem sposobów i metod oddziaływania rodziców na dziecko. Wynika w głównej mierze z ich poglądów, własnych doświadczeń (wyniesionych z rodzin macierzystych) i obserwacji². W literaturze przedmiotu wymienia się zwykle trzy główne style wychowania: autokratyczny, demokratyczny i liberalny, a czasem wspomina się o czwartym, nazywanym niekonsekwentnym lub okazjonalnym³; mają one znaczenie dla stosunków rodzice – dzieci, ale też mogą wpływać na sposób sprawowania władzy rodzicielskiej i realizowania praw dziecka (zwłaszcza osobistych) w konkretnych rodzinach.

Style wychowania nie występują w czystej postaci. Rodzice zwykle jednak są bliżsi któremuś z nich. Warto zatem je krótko przedstawić. Jak czytamy w jednej z prac:

„Autokratyczny styl wychowania przeważał w rodzinach patriarchalnych, ma więc ma on charakter konserwatywny i jest oparty na autorytecie przemocy”⁴.

Relacje rodzice – dziecko ukierunkowane są tu przez tradycjonalistyczne podejście do wychowania, akcentujące mocno przewagę rodziców.

„Styl autokratyczny, to styl dyscypliny opartej na władzy. Zakłada on używanie siły, gróźb albo odebranie przywilejów. Wyraża się ograniczaniem swobody, stosowaniem rygorów, narzucaniem dziecku własnych poglądów i decyzji, częstym stosowaniem kar”⁵.

¹ M. Plopa, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2005, s. 264.

² M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa 1998, s. 127.

³ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, dz. cyt., s. 127–132; Z. Frączek, B. Lulek, *Wybrane problemy pedagogiki rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010, s. 64–65; M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003, s. 154–159, 312–317.

⁴ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, dz. cyt., s. 129.

⁵ Z. Frączek, B. Lulek, *Wybrane problemy pedagogiki...*, dz. cyt., s. 64.

Wychowanie w tym stylu będzie cechowała surowość, ale też konsekwencja. Sposób pełnienia roli rodzica będzie oparty na jego wysokim autorytecie. Nie można negocjować w pełni takiego wychowania, gdyż nie należy zapominać, że:

„[...] istnieją różne odmiany autokratycznego stylu wychowania: od surowego nadzoru, ostrych środków represji i stawiania wymagań przekraczających nieraz możliwości dziecka do racjonalnego ograniczania jego swobody, stawiania przed dzieckiem zadań i wymagań dostosowanych do jego cech indywidualnych i rozwojowych”⁶.

W związku z tym, czasem zamiast jednego stylu autokratycznego wyróżnia się dwa osobne: autorytarny i autorytatywny (łagodniejsza wersja)⁷. Rodzice aprobujący autorytatywny styl wychowania budują zatem z dzieckiem pozytywne relacje, kierując jego postępowaniem. Kary i dyscyplina oparta na władzy zastąpione są skuteczną perswazją. Dzieci w takich rodzinach zwykle są posłuszne i przyjmują wartości swoich rodziców.

Demokratyczny styl wychowania uznawany jest za najbardziej korzystny z punktu widzenia stymulowania rozwoju dziecka. W tym stylu relacje rodzice – dzieci opierają się na podmiotowym traktowaniu obu stron. Styl demokratyczny odwołuje się do dialogu, dziecko posiada dość duży zakres autonomii, ale otaczane jest zainteresowaniem i dopuszczane do wspólnego podejmowania decyzji oraz wspierane w sytuacjach trudnych. Choć pomiędzy wszystkimi członkami rodziny panują partnerskie stosunki, to pozostaje zachowana kierownicza rola rodziców. Prawa i obowiązki członków rodziny dostosowane są do ich możliwości⁸. Można powiedzieć, że rodzice, podejmując trud wychowawczy, pamiętają o zależności dziecka od nich, ale nie zapominają też o zwiększających się wraz z jego rozwojem kompetencjach i uwzględniają je w swoim postępowaniu. Dziecko jest aktywnym członkiem rodziny.

Styl liberalny odwołuje się do idei wolności jednostki (w tym przypadku dziecka – bez względu na wiek).

„Rodzice przyjmują słuszne, według ich mniemania, założenie, że dziecku należy pozostawić całkowitą swobodę, nie trzeba hamować jego aktywności i spontanicznego rozwoju; wystarczy stworzyć mu odpowiednie warunki do zabawy, a potem do nauki, zaspokoić potrzeby materialne i uczu-

⁶ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, dz. cyt., s. 130.

⁷ D. Fontana, *Psychologia dla nauczycieli*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1995, s. 24–26. Autor ten, obok stylów autorytatywnego i autorytarnego, wskazał na istnienie stylów pobłażliwego (będącego odpowiednikiem liberalnego) i zaniedbującego (będącego odpowiednikiem stylu niekonsekwentnego).

⁸ Z. Lulek, B. Frączek, *Wybrane problemy pedagogiki...*, dz. cyt., s. 64–65.

ciowe, tj. otoczyć dziecko czułością i miłością oraz okazywać zainteresowanie jego sprawami wtedy, gdy samo tego zażąda”⁹.

Można powiedzieć, że dziecko praktycznie nie jest wychowywane, gdyż nie wpaja mu się wartości, norm postępowania i zasad współżycia społecznego. Zaspokajane są jego wszystkie zachcianki; dziecko może zupełnie samodzielnie podejmować decyzje – niezależnie od stopnia jego dojrzałości. Sposoby postępowania rodziców oparte na stylu liberalnym zwykle oceniane są negatywnie.

Każdy ze stylów wychowania, jeśli nie przyjmuje skrajnych postaci może zawierać pewne wartości wychowawcze, ale za zdecydowanie najkorzystniejszy uważa się styl demokratyczny. Jego wprowadzenie w życie nie jest jednak łatwe. Jak zauważa Mieczysław Łobocki, wymagane są od wychowawców umiejętności pedagogiczne i psychologiczne takie jak m.in. umiejętność zachowania daleko idącego umiaru swobody i przymusu w wychowaniu oraz umiejętności łatwego porozumiewania się, uważnego i aktywnego słuchania¹⁰. Rodzice, którzy takich kompetencji nie posiadają, a chcą ukierunkowywać decyzje i postępowanie dziecka wybierają styl autokratyczny. Można zauważyć, że polskie prawo rodzinne zakłada wychowanie demokratyczne (z ewentualnym przesunięciem w stronę autokratycznego – w niektórych przepisach). W dalszej części artykułu, opisując założenia władzy rodzicielskiej i zastrzeżenia do niektórych praw dziecka postaram się to wykazać.

Ze stylami wychowania wiążą się postawy rodzicielskie. Wpływają one na interakcje rodziców i dzieci, ich jakość i częstość. Każda postawa rodzicielska pociąga bowiem za sobą konsekwencje w postaci określonego zachowania dziecka i zarazem relacji między nim a rodzicami.

Postawa rodzicielska to swego rodzaju stosunek rodzica do dziecka, zawierający trzy komponenty: poznawczy, uczuciowo-motywacyjny i behawioralny. Pierwszy z nich wyraża się w formie poglądu na dziecko, drugi w wypowiedziach i sposobach ekspresji, a trzeci w postępowaniu rodziców (sposobie traktowania dziecka, stosowanych metodach wychowawczych)¹¹. W literaturze wyróżnia się rozmaite klasyfikacje postaw; ich wspólną cechą jest to, że dzielą się na postawy pozytywne i negatywne. Jedną z najbardziej znanych typologii postaw zaproponowała Maria Ziemska. Wyróżniła ona postawy dodatnie, takie jak: akceptacji dziecka, współdziałania, dawania rozumnej swobody i akceptacji praw dziecka. Wśród ujemnych umieściła postawy: odrzucenia, unikania, nadmiernej ochrony i nadmiernie wymagającą¹². Postawy pozytywne sprzyjają prawidłowym relacjom rodzice – dzieci.

⁹ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza...*, dz. cyt., s. 131.

¹⁰ M. Łobocki, *Teoria wychowania...*, dz. cyt., s. 159.

¹¹ M. Płopa, *Psychologia rodziny...*, dz. cyt., s. 245.

¹² M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 54–65.

„Stosunek rodziców do dziecka, wyrażający się we właściwych wychowawczo postawach [...] wyznacza zarazem pozycję dziecka w rodzinie jako pełnoprawnego członka, którego prawa i potrzeby się respektuje, ale z zachowaniem odpowiedniego stosunku do uprawnień i potrzeb innych członków”¹³.

Dziecko będzie postrzegane jako autonomiczna jednostka, jednakże będzie się uwzględniać etap jego rozwoju i dostosowywać swoje działania do jego poziomu. Dziecko rodziców wykazujących się pozytywnymi postawami będzie wychowywane w atmosferze ciepła i miłości. Takie postawy będą przyjmowane głównie przy demokratycznym stylu wychowania.

Z kolei oddziaływanie na dziecko przez rodziców mających negatywne postawy wobec niego, będzie zakłócało rozwój jego osobowości. Realizacja celów wychowania okaże się trudna lub niemożliwa a komunikacja pomiędzy rodzicami a dziećmi nie będzie przebiegała prawidłowo lub jej całkowicie zabraknie (członkowie rodziny będą żyli jakby „obok siebie”). Trzeba tu dodać, że wyznaczające styl wychowania postawy rodzicielskie powinny zmieniać się w miarę jak dziecko wzrasta, jak przechodzi przez różne okresy rozwoju.

„Równocześnie wraz ze wzrostem dziecka może znaleźć pełniejszy wyraz postawa współdziałająca, a następnie postawa dawania dziecku rozumnej swobody, oparta na zaufaniu do niego. Najpóźniej, bo właściwie dopiero wobec nastolatków, może być w pełni realizowana postawa demokratyczna. Pozwala ona na przewycięzanie trudności i unikanie konfliktów z dzieckiem”¹⁴.

Styl wychowania i postawy rodzicielskie określają relacje między rodzicami i ich dziećmi. Relacje te mogą być różnie klasyfikowane.

„We wszelkich systemach autokratycznych zaznacza się dominacja wychowawcy, nauczyciela czy rodziców (np. w rodzinie patriarchalnej dominuje ojciec). Natomiast w systemach partnerskich, kolektywistycznych (np. w systemie wychowania kolektywnego A. Makarenki) zaznacza się tendencja do symetrycznego stosunku wychowawczego, a w modelu paidocentrycznym J. Korczaka asymetria jest po stronie dzieci”¹⁵.

¹³ Taż, *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977, s. 92–93.

¹⁴ Taż, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 98.

¹⁵ S. Kawula, *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 61.

Dla omawianego tu tematu, ważna wydaje się klasyfikacja uwzględniająca poszanowanie praw obu „stron” relacji. Warto jednak tu dodać, że zwykle nadrzędną rolę wobec dziecka stanowią jego rodzice.

Jak już wspomniano wyżej, stosunki rodzice – dzieci są przede wszystkim stosunkami społecznymi, ukierunkowanymi przez kulturę oraz przyjęte w rodzinie zwyczaje czy normy moralne, wyrażające się w stylach wychowania i postawach rodzicielskich. Trzeba tu dodać, że stosunki rodzice – dziecko, a wraz z nimi styl wychowania, zaczęły się przeobrażać wraz ze zmianą w postrzeganiu dzieciństwa. Obecnie dziecko nie jest już traktowane jako dobro instrumentalne, ale jako wartość sama w sobie. Dostrzega się jego indywidualne potrzeby i traktuje jako pełnoprawnego członka rodziny i jakkolwiek na całym świecie jego sytuacja jest zróżnicowana, to można zauważyć pewne tendencje, wynikające z procesów globalizacji. Położenie dziecka i zarazem jego relacje z rodzicami zależą bowiem od czynników społecznych i kulturowych. W kulturach wspólnotowych (np. w Japonii, Indiach), obowiązuje nakaz poświęcania się dla dobra rodziny, role rodzinne są wyraźnie określone¹⁶; w kulturach tych dziecko powinno podporządkowywać się woli rodziców. Z kolei w kulturach indywidualistycznych (np. w Stanach Zjednoczonych), uznaje się pierwszeństwo praw jednostki. Dzieciństwo jest traktowane jako okres przygotowania do trudnych sytuacji w dorosłym życiu, a dobro jednostki jest stawiane ponad dobro rodziny¹⁷.

Obecnie wpływy kultury indywidualistycznej i liberalizacja życia społecznego przyczyniły się do podniesienia rangi dziecka w rodzinie i uznania pełni jego praw (w tym praw osobistych), wzmocniły się interakcje osobowe z dzieckiem, zwiększyła dbałość o jego rozwój, skupiono się na jego planowym i świadomym wychowaniu np. poprzez inwestowanie w edukację. Zmiany te mają również swoje odzwierciedlenie w przepisach prawa¹⁸. W toku przemian historycznych i cywilizacyjnych również relacje rodzice – dziecko zostały uregulowane prawem. Mimo że prawem nie da się egzekwować uczuć, poziomu porozumienia, częstości i jakości kontaktów w rodzinie¹⁹, to warto przyjrzeć się prawnym aspektom stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi. Prawo bowiem jest próbą uporządkowania relacji we wspólnotach, określa reguły postępowania przyjęte w danej społeczności oraz wzajemne prawa i obowiązki jednostek wcho-

¹⁶ A. Kwak, A. Mościskier, *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002, s. 89; F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 87.

¹⁷ A. Kwak, A. Mościskier, *Rzeczywistość praw dziecka...*, dz. cyt., s. 89.

¹⁸ Kwestie praw dziecka uregulowała ostatecznie Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 r., ale troska o jego dobro jest widoczna w przepisach Konstytucji RP z 1997 r., Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym z 1964 r. i licznych dokumentach szczegółowych np.: Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 2005 r., zakazującej stosowaniu kar fizycznych wobec dzieci.

¹⁹ Szerzej w: M. Andrzejewski, *O (niewielkiej) użyteczności prawa dla ochrony uczuć*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 1, s. 3–10.

dzących w jej skład²⁰. Charakteryzuje je terytorialność, a zatem ukazuje pewne stosunki (tu pomiędzy rodzicami a dziećmi) właściwie dla danego obszaru.

Prawne regulacje stosunków rodzice – dzieci odnoszą się głównie do dwóch kwestii: władzy rodzicielskiej i praw dziecka.

Swoje rozważania na ten temat rozpocznę od analizy instytucji władzy rodzicielskiej. Władza rodzicielska jest to wielostronny stosunek prawny łączący rodziców z dzieckiem, osobami trzecimi i państwem²¹. Z punktu widzenia prawa, relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi zawsze cechowała nierównowaga. Pisząc o władzy rodzicielskiej wielu autorów przypomina o władzy ojcowskiej w dawnym prawie rzymskim. Pierwotnie ojciec miał prawo życia i śmierci nad swymi dziećmi, z czasem mógł tę władzę sprawować w ograniczonym stopniu, podlegając tak zwanemu sądowi domowemu, którego opinią w postępowaniu z dzieckiem był formalnie związany²². Mimo iż taki kształt relacji w rodzinie nie utrzymał się, to funkcjonujący przez wiele epok patriarchy przywodzi na myśl niemal absolutną podległość dziecka rodzicom.

„Władza ojcowska przez długie wieki zachowała charakter patriarchalny, co wyrażało się szczególnie w prawie tzw. karcenia domowego, wykluczającego w pewnym zakresie jurysdykcję publiczną oraz w prawie ożenienia syna i wydania za mąż córki bez względu na ich wolę”²³.

Szerokie uprawnienia ojca, w różnej postaci były widoczne w uregulowaniach państw zachodnioeuropejskich jeszcze w XIX i XX wieku. We Francji o kierunku wychowania, wyborze szkoły i kształtowaniu światopoglądu dziecka, według Kodeksu Napoleona, decydował w głównej mierze ojciec. We Włoszech mógł on określać zasady wychowania dziecka i zarządzania jego majątkiem nawet po śmierci (umieszczając oczekiwane kierunki postępowania z dzieckiem w swoim testamencie). Z kolei w prawie Szwajcarii czy Niemiec miał możliwość podejmowania decyzji o dziecku, ale już po uwzględnieniu opinii jego matki²⁴.

Na ziemiach polskich władzę rodzicielską obojgu rodzicom nadał Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego wprowadzony w 1825 roku (jednak jeszcze z przyznaniem przewagi ojcu w razie różnicy zdań). Rodzicom pozwolono na karcenie dzieci, ale bez uszczerbku dla ich zdrowia i wprowadzono sankcje za nadużywanie władzy rodzicielskiej²⁵. Można zauważyć, że były to pierwsze

²⁰ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 15.

²¹ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 126.

²² W. Osuchowski, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1986, s. 233–234.

²³ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*, dz. cyt., s. 96.

²⁴ J. Sauk, *Granice obowiązków i praw rodziców wobec dzieci i społeczeństwa. Studium prawnoporównawcze*, Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1967, s. 28–31.

²⁵ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*, dz. cyt., s. 245.

próby uregulowania prawa matki do decydowania o dziecku (choć jego wychowanie leżało w jej gestii od dawna), ale też uznanie p r a w a d z i e c k a do ochrony przed krzywdzeniem.

Pozycja dziecka w rodzinie zaczęła się powoli zmieniać. Jak pisze Anna Bołdyrew:

„W ostatnim trzydziestoleciu XIX wieku wraz ze zmianami w układzie rodziny i przemianami społeczno-ekonomicznymi widać przewartościowanie modelu wychowawczego. Zwracano uwagę, że dziecko powinno być posłuszne rozsądnej woli rodziców, nie zaś wypełniać ich apodyktyczne kaprysy”²⁶.

Wraz z rozwojem ruchów emancypacyjnych w początkach XX wieku zaczęto głosić hasła ochrony i poszanowania praw dziecka jako praw naturalnych, a nie jemu nadanych. Postrzeganie dziecka jako autonomicznej, rozwijającej się jednostki było też wynikiem poszerzania się wiedzy z zakresu psychologii i pedagogiki. Wysoką aktywnością na tym polu wykazali się Ellen Key, Janusz Korczak, Aleksander Sutherland Neill i inni. Szeroka dyskusja na temat praw dziecka stała się przyczynkiem do powstania aktów prawnych, takich jak Deklaracja Praw Dziecka z 1924 i 1959 roku, Kodeks Rodzinny z 1950 roku oraz Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 roku. W dokumentach tych podkreślono prymat rodziny w wychowaniu dziecka i jego prawo do szczególnej opieki i ochrony. Należy podkreślić, że znaczące zmiany w postrzeganiu osób niepełnoletnich wprowadziła Konwencja o Prawach Dziecka, w której dodatkowo sformułowano prawa osobiste dziecka, takie jak na przykład prawo do wolności słowa czy wyznania. Konwencja i Kodeks Rodzinny (zmieniany od 1950 roku) są obecnie dokumentami najobszerniej opisującymi prawne regulacje stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi.

Obecnie, przy różnych dyskusjach związanych z prawami dziecka, podejmuje się temat zmiany nazwy instytucji władzy rodzicielskiej, ze względu na jej pejoratywne skojarzenia, odnoszące się do wielowiekowej władzy ojcowskiej i zastąpienie jej określeniem „piecza rodzicielska” lub „odpowiedzialność rodzicielska”. Jak twierdzi Marek Andrzejewski, zwolennicy zmian terminologicznych, dążąc do ochrony praw dziecka, błędnie stawiają je w opozycji do praw i obowiązków rodziców²⁷. Takie stawianie sprawy może być niebezpieczne, gdyż będzie budziło obawy rodziców, czy wychowawców przed negatywnymi skutkami propagowania praw dziecka. Należy zaznaczyć, że nie jest ważne, jakim terminem się posługujemy, ale to, jaką nadajemy mu treść²⁸. Istotne jest

²⁶ A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, s. 176.

²⁷ M. Andrzejewski, *Prawo...*, dz. cyt., s. 126.

²⁸ J. Sauk, *Granice obowiązków i praw...*, dz. cyt., s. 14.

zatem, by osoby propagujące prawa właściwie je rozumiały. Jak pisze Marek Andrzejewski:

„Jest bowiem postrzeganie relacji dziecko – rodzice z respektem dla tego, co w tej relacji naturalne, oczywiste i pożądane, zważywszy na takie elementy jak wiek dziecka, jego ograniczone rozeznanie, uzależnienie jego losu od postawy rodziców itp.”²⁹

Omawiając istotę władzy rodzicielskiej postaram się wyjaśnić owe niejasności i przedstawić sposób rozumienia omawianego pojęcia.

Na treść władzy rodzicielskiej składają się piecza nad osobą dziecka, zarząd majątkiem dziecka i jego reprezentacja. Z punktu widzenia relacji rodzice – dzieci najistotniejsza wydaje się piecza nad osobą dziecka. Należy ją rozumieć jako zespół obowiązków i uprawnień rodziców, zwierających stałą troskę o osobę dziecka, obejmującą wychowanie go i kierowanie nim oraz troskę o jego fizyczny i duchowy rozwój wraz z przygotowaniem do życia w społeczeństwie³⁰. Władza rodzicielska ma zatem umożliwiać rodzicom wychowanie i kierowanie dzieckiem. Każda władza, sprawowana w interesie społecznym i z mocy ustawy jest niczym innym jak zespołem praw i obowiązków, a nie władztwem, czyli samowolą lub brakiem granic w podejmowaniu decyzji³¹. Władza rodzicielska jest zatem sprawowana w interesie dziecka, jest instytucją ochraniającą je i umożliwiającą dbanie o jego rozwój. Świadczy o tym chociażby fakt, że nie można się jej zrzec np.: gdy dorastające, niepoddające się woli rodziców dziecko sprawia kłopoty wychowawcze. Niedopuszczalne jest też uzależnianie rozmiaru starań rodziców od postawy dziecka. Nawet rażąca niewdzięczność dziecka nie zwalnia rodziców od zwykłych wobec niego obowiązków³². Można natomiast władzę rodzicielską ograniczyć lub jej pozbawić, gdy sprawowana jest w sposób niewłaściwy, ze szkodą dla dziecka.

W aktach prawnych nie znajdziemy informacji na temat metod wychowywania czy kierowania dzieckiem. Decyzję o sposobach postępowania pozostawiono rodzicom. Zarówno w Konwencji o Prawach Dziecka, jak i w Konstytucji RP zaznacza się, że mają oni prawo do wychowywania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem, przy jednoczesnym poszanowaniu jego praw³³. Nie jest zasadne, by sprawy wychowania były szczegółowo regulowane przepisami prawa. Poza tym trudno sobie wyobrazić jak miałyby być one egzekwowane. Usta-

²⁹ M. Andrzejewski, *Prawa dziecka – rozważania o sensie idei i jej dewaluacji*, [w:] Tenże, *Prawa dziecka. Konteksty prawne i pedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012, s. 45.

³⁰ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 284.

³¹ J. Sauk, *Granice obowiązków i praw...*, dz. cyt., s. 14–15.

³² Tamże, s. 12.

³³ Art. 5 *Konwencji o Prawach Dziecka* z dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991 nr 120 poz. 526; Art. 48 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 16 lipca 1997 r., Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483.

wodawcy, szanując autonomię rodziny, ale też pamiętając, że jest to specyficzna komórka społeczna (pierwotna i naturalna) pozostawiają rodzicom sporo swobody. Mogą oni (bardziej lub mniej świadomie) przyjąć jakiś styl wychowania, reprezentować określone postawy rodzicielskie (choć z wiedzy o postawach wynika, że powinny być one pozytywne). Sposoby pełnienia obowiązków rodzicielskich są związane z przekonaniami rodziców i nikt nie powinien im dyktować konkretnych rozwiązań. Trudno byłoby też jakieś określone procedury, słuszne dla wszystkich, przyjąć. Sama pedagogika czy psychologia (z którymi tylko niewielka liczba rodziców ma kontakt) jest pełna różnych koncepcji i poglądów na kwestie wychowania.

W przepisach prawa znajdziemy jednak pewne dyrektywy określające ramy postępowania. Wśród najważniejszych wytycznych wyróżnić można: postępowanie zgodne z dobrem dziecka, prymat interesów dziecka nad interesami rodziców, uwzględnianie stopnia i dojrzałości dziecka oraz działanie zgodne z interesem społecznym³⁴. Wszystkie te zasady są ze sobą ściśle powiązane i przenikają się.

Pojęcie „dobra dziecka” wysuwane jest na pierwszy plan w Konwencji o Prawach Dziecka i wielu przepisach prawa krajowego. Nie zostało ono jednak w żadnych aktach prawnych zdefiniowane. Według Wandy Stojanowskiej, niektóre pojęcia w ustawach mogą być nieprzydatne i hamować przystosowanie przepisów do potrzeb życia w drodze wykładni³⁵. Trudno nie zgodzić się z tym poglądem, zważywszy na wielość sytuacji, w jakich zasada ta ma zastosowanie, ale też na różnice w wieku i poziomie rozwoju dziecka (na każdym etapie życia coś innego może być dla niego dobre). Termin „dobro dziecka” ma charakter klauzuli generalnej, odsyła bowiem do wartości precyzowanych w systemie panującej doktryny moralnej³⁶. To, czego nie doprecyzują przepisy, uszczegółowią normy moralne. Warto też zauważyć, że na sposób rozumienia „dobra dziecka” będzie miało wpływ środowisko kulturowe i wartości uznawane w danym środowisku³⁷. Postępowanie z dzieckiem będzie zatem uzależnione od tego, gdzie będzie ono się wychowywało i co w danej kulturze, obowiązujących

³⁴ J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, „Zakamycze”, Kraków 2003, s. 308; A. Romaniuk, *Prawne aspekty rodzicielstwa – władza rodzicielska*, [w:] A. Kwak (red.), *Rodzicielstwo. Między domem, prawem, służbami społecznymi*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2008, s. 115.

³⁵ W. Stojanowska, *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania*, [w:] T. Smoczyński (red.), *Konwencja o Prawach Dziecka. Analiza i wykładnia*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze „Ars boni et aequi”, Poznań 1999, s. 97.

³⁶ Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, „Studia cywilistyczne. Tom XXXI”, Warszawa – Kraków 1981, s. 6.

³⁷ A. Łopatka, *Wpływ Konwencji o Prawach Dziecka na losy dzieci na świecie*, [w:] M. Jakowicka, K. Stech (red.), *Pedagogiczne aspekty paktów praw człowieka i konwencji praw dziecka. Założenia i rzeczywistość*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego, Zielona Góra 2000, s. 173.

zwyczajach będzie dla niego najlepsze. „Dobro dziecka” ma być zatem dla rodziców (ale też sądów rodzinnych) wyznacznikiem ich postępowania.

„Pewna niedookreśloność tego pojęcia ma duże zalety pozwalające uzupełniać jego treść zgodnie z nowymi osiągnięciami nauki – przede wszystkim psychologii i pedagogiki oraz nowymi doświadczeniami społecznymi. Posługiwanie się klauzulą «dobra dziecka» [...] pozwala w konkretnym przypadku znaleźć najbardziej optymalne rozstrzygnięcie, uwzględniające zarówno indywidualne cechy dziecka, jego konkretną sytuację, jak i stojące do dyspozycji możliwości faktyczne”³⁸.

Zasada dobra dziecka jest zatem niezwykle ważna, a dzięki możliwości indywidualnej oceny każdej sytuacji, pozwala na zaspokojenie potrzeb i stworzenie najlepszych warunków jego rozwoju. Warto zaznaczyć, że w przypadku jakichkolwiek konfliktów, czy rozbieżności pomiędzy rodzicami a dzieckiem sprawy mają być rozstrzygane na korzyść dziecka. Zgodnie z założeniami Konwencji, prawa i obowiązki rodziców należy respektować przy zachowaniu priorytetu interesów dziecka³⁹. Dyrektywa ta wyraźnie wyklucza istnienie w przepisach kolizji praw rodziców z prawami dziecka.

Jak wcześniej wspomniano, styl wychowania, postawy rodzicielskie i zarazem stosunki pomiędzy rodzicami a dzieckiem są dynamiczne i zmieniają się wraz z wiekiem dziecka i fazą cyklu życia rodziny. Inaczej będą się układały, gdy dziecko jest małe, a zupełnie inaczej, gdy wchodzi w etap dorastania. Te przemiany uwzględniono również w przepisach prawa. Czytamy w nich:

„Właściwe wykonywanie władzy rodzicielskiej wymaga, aby rodzice uwzględniali wzrastającą autonomię psychofizyczną dziecka, trudno jednak ten złożony problem poddać szczegółowej regulacji prawnej”⁴⁰.

Zapis zawarty w aktach prawnych jest jedynie wskazówką dla rodziców. Każde dziecko bowiem rozwija się w innym tempie, ale też ma różne doświadczenia w korzystaniu z określonych swobód. Ustawodawca nie określił konkretnej cezurę wiekowej, zakładając, że rodzice najlepiej ocenią dojrzałość podejmowanych przed dzieckiem decyzji i wygłaszanych poglądów. Nikt bowiem nie zna dziecka tak dobrze jak oni sami.

Kolejna zasada określająca postępowanie w ramach władzy rodzicielskiej mówi o zgodności działań rodziców z interesem społecznym. Choć w literaturze wymienia się ją jako jedną z dwóch pierwszych (obok zasady „dobra dziecka”), to przytaczam ją w tym miejscu, gdyż zawiera

³⁸ Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka”...*, dz. cyt., s. 21.

³⁹ W. Stojanowska, *Dobro dziecka jako instrument...*, dz. cyt., s. 83.

⁴⁰ T. Sokołowski, *Wolność myśli, sumienia i wyznania dziecka*, [w:] T. Smoczyński (red.), *Konwencja o Prawach Dziecka...*, dz. cyt., s. 260–261.

ona w sobie wszystkie wcześniejsze wytyczne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzice chroniąc dobro dziecka, traktując priorytetowo jego potrzeby, umożliwiając mu coraz większą samodzielność, przyczyniają się do jego rozwoju i przygotowania do wartościowego życia w dorosłości, a tym samym realizują wspomniany interes społeczny. Zbigniew Radwański już w latach 80. zauważył, że stopniowe wciąganie dorastających dzieci w proces współdecydowania w sprawach dotyczących ich samych, przyczynia się do realizacji modelu twórczego i samodzielnego członka społeczeństwa i to w ramach dominującego typu rodziny nuklearnej⁴¹. Należy zauważyć, że:

„[...] zarówno Kodeks jak i Konwencja, zwracają uwagę na aspekty socjalizacyjne tkwiące w wymogach kierowanych pod adresem dziecka, jako że ich celem ma być właściwe przygotowanie młodego pokolenia do życia w społeczeństwie. Rodzina jest bowiem nie tylko miejscem wymiany emocjonalnej i zaspokajania potrzeb dziecka, ale spełnia doniosłą rolę w procesie socjalizacji”⁴².

Relacje zachodzące w środowisku rodzinnym mają zatem dla dziecka znaczenie indywidualne i społeczne.

Jak już wcześniej wspomniano, z władzą rodzicielską bezsprzecznie wiążą się prawa i wolności osobiste dziecka, decydujące o samostanowieniu dziecka, takie jak: prawo swobodnego wyrażania własnych poglądów, prawo wolności wyznania, religii, przekonań i sumienia oraz prawo wolności od przymusu i przemocy. W opisie tych praw wyraźnie widać echo przedstawionych wcześniej zasad sprawowania władzy rodzicielskiej. Zaznacza się, że Konwencja gwarantuje dziecku wolność decydowania w sprawach jego wyznania, a rodzicom przyznaje jedynie prawo do ukierunkowania dziecka w korzystaniu z jego wolności (a nie arbitralnego narzucania dziecku jego własnych przekonań religijnych). Brak zrozumienia tej kwestii może być podłożem dla konfliktów między rodzicami a ich dorastającymi dziećmi, które już chcą same decydować o swoich przekonaniach w kwestiach światopoglądowych i religijnych⁴³. Trzeba tu dodać, że Polska, ratyfikując Konwencję o Prawach Dziecka, umieściła w niej swoje zastrzeżenia i deklaracje dotyczące roli władzy rodzicielskiej w realizacji prawa dziecka do swobody myśli, sumienia i wyznania (Art. 14) oraz prawa do wyrażania własnych poglądów (Art. 12). Treść tej deklaracji brzmi następująco:

„Rzeczpospolita Polska uważa, że wykonanie przez dziecko jego praw określonych w Konwencji, w szczególności praw określonych w art. 12–16, do-

⁴¹ Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka”...*, dz. cyt., s. 19.

⁴² A. Kwak, A. Mościskier, *Rzeczywistość praw dziecka...*, dz. cyt., s. 107.

⁴³ L. Wiśniewski, *Geneza Konwencji o Prawach Dziecka i stosunek jej norm do innych aktów prawa międzynarodowego* [w:] T. Smyczyński (red.), *Konwencja o Prawach Dziecka...*, dz. cyt., s. 15.

konuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi dziecka w rodzinie i poza rodziną”⁴⁴.

W prawidłowo funkcjonującej rodzinie zakres swobody w kwestiach religii czy poglądów wraz z wiekiem dziecka będzie się rozszerzał. Jest to odwołanie się do założeń ustawodawcy, ale też do wiedzy na temat postaw rodzicielskich i stylów wychowania.

Umieszczone w Konwencji polskie zastrzeżenie do przepisów, dotyczących swobody głoszenia poglądów czy wolności wyznania (w zgodzie z władzą rodzicielską rozumianą w tradycyjny sposób) budzi kontrowersje. Wielu pedagogów i orędowników praw dziecka obawia się konsekwencji związanych z funkcjonowaniem niechlubnych zwyczajów. Według Elżbiety Czyż:

„[...] odwoływanie się w tym miejscu do polskich tradycji i obyczajów nie jest, jak się wydaje, dobrym argumentem. Nie wszystkie obyczaje należałyby kultywować. Polskie obyczaje i tradycje to też całkowite podporządkowanie i bezwzględne posłuszeństwo dzieci wobec rodziców, to przecież stare porzekadła «dzieci i ryby głosu nie mają», «konia i dziecka bez bata nie wychowasz» itp.”⁴⁵

Odwołanie się w przepisach do obowiązujących w naszej kulturze zwyczajów, wskazuje na szacunek prawodawców do instytucji, jaką jest rodzina i roli rodziców w życiu dziecka. Trudno jednak nie zgodzić się z autorką, że funkcjonuje wiele obyczajów, które niekoniecznie są zgodne z prawami dziecka. Nieprecyzowanie, do jakich tradycji rodzice mogą się odwoływać, może stanowić pewne niebezpieczeństwo i w niektórych przypadkach prowadzić do nadużywania władzy rodzicielskiej.

„Jak wynika z badań, akceptowane są wzory dotyczące relacji dorosłych i dzieci wynikające z Konwencji Praw Dziecka – m.in. zapisany tam obowiązek poszanowania godności dziecka, wolności słowa, wolności od przemocy fizycznej i psychicznej ze strony dorosłych. Praktyka codzienna wynikająca z codziennego obyczaju odbiega od nich. W kontekście zatem nowych, akceptowanych, choć nierealizowanych jeszcze wzorów relacji dziecko – dorosły, te właśnie odstępstwa wyznaczać będą obszar naruszania praw dzieci”⁴⁶.

Dochodzi do sytuacji, gdzie normy prawne niekoniecznie (albo jeszcze nie w pełni) są tożsame z normami kulturowymi.

⁴⁴ *Konwencja o Prawach Dziecka* z 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991 nr 120 poz. 526, Załącznik.

⁴⁵ E. Czyż, *Prawa dziecka*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2002, s. 16.

⁴⁶ E. Stawowy, *Pozycja dziecka w rodzinie polskiej* [w:] M. Jakowicka, K. Stech (red.), *Pedagogiczne aspekty paktów praw...*, dz. cyt., s. 186.

Na zakończenie omawianej w tym artykule kwestii prawnych kontekstów relacji: dziecko – rodzice należy dodać, że ciągle potrzebne jest wprowadzanie zmian w świadomości dorosłych i dzieci związanych z rozumieniem i respektowaniem praw dziecka, ale należy pamiętać, by były one przeprowadzane mądrze, z respektem dla władzy rodzicielskiej (by niewłaściwą edukacją nie pobudzić nadmiernej roszczeniowości małoletnich, a tym samym spowodować utraty autorytetu i pozbawić jakichkolwiek środków wychowawczych rodziców). Należy zauważyć, że zmiany te (mimo pewnych zakłóceń) cały czas się jednak dokonują. Dzieci w przeciwieństwie do ich rówieśników, sprzed stu i więcej lat, decydują w coraz większym zakresie o swoich sprawach np.: edukacji, sposobach spędzania czasu wolnego czy wyborze współmałżonka. Wymaganie od dziecka posłuszeństwa nie jest już tak bezwzględne, gdyż dziecko ewoluowało z roli przedmiotu do podmiotu, cieszy się coraz większym szacunkiem. Nie jest już traktowane jak własność rodziców.

Ważne jest też to, że w codziennych sytuacjach prawidłowe relacje rodzice – dzieci nie są opierane na ustawach, rozporządzeniach, czy innych aktach prawnych. Badania na temat poglądów społeczeństwa na stosowanie prawa pokazują, że działanie prawa rodzinnego ma charakter awaryjny. Odmawia się temu prawu istotniejszego znaczenia dla bezkonfliktowego regulowania stosunków rodzinnych (na rzecz znaczenia norm moralnych i sposobów wychowania), ale podkreśla się jego poważną rolę zabezpieczającą na wypadek, gdyby zawiodły pozaprawne systemy normatywne i nieinstytucjonalne sposoby rozwiązywania konfliktów⁴⁷. Prawo pełni zatem służebną rolę w regulowaniu stosunków rodzinnych. W relacjach rodzice – dziecko charakteryzuje pewne wytyczne, dając dorosłym swobodę w decydowaniu o kwestiach wychowania. Jednocześnie określa prawa dziecka i umożliwia reagowanie w razie ich nierespektowania.

Reasumując, zmieniające się warunki społeczne i kulturowe przyczyniły się do zmian w prawodawstwie, a obecny stan prawny dotyczący relacji rodzice – dziecko, jest efektem wieku przemian historycznych i cywilizacyjnych, zachodzących w rodzinie i sytuacji dziecka. W relacjach rodzice – dzieci (prawnych i pozaprawnych) można zauważyć przejście od autorytarnego do demokratycznego stylu wychowania i wiążących się z nim postaw rodzicielskich. Jakkolwiek w codziennych interakcjach, zachodzących w rodzinie nikt nie odwołuje się do przepisów prawa, to można przypuszczać, że wiedza i przekonania rodziców i ich dzieci na temat praw dziecka i władzy rodzicielskiej mogą znacząco wpływać na kształt relacji rodzice – dzieci. Warto zatem przedmiotem badań empirycznych uczynić tę wiedzę i te przekonania. Podjęte w tym artykule rozważania są wstępem do takich badań.

⁴⁷ K. Pałeczki, *Spoleczne opinie o prawie i jego sądowym stosowaniu w dziedzinie stosunków rodzinnych*, [w:] M. Borucka-Arctowa (red.), *Poglądy społeczeństwa polskiego na stosowanie prawa*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 211.

Bibliografia

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
- Andrzejewski M. (red.), *Prawa dziecka. Konteksty prawne i pedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.
- Andrzejewski M., *O (niewielkiej) użyteczności prawa dla ochrony uczuć*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 1.
- Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2004.
- Bołdyrew A., *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008.
- Czyż E., *Prawa dziecka*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2002.
- Fontana D., *Psychologia dla nauczycieli*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1995.
- Frączek Z., Lulek B., *Wybrane problemy pedagogiki rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010.
- Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, LexisNexis, Warszawa 2010.
- Jakowicka M., Stech K., *Pedagogiczne aspekty paktów praw człowieka i konwencji praw dziecka. Założenia i rzeczywistość*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego, Zielona Góra 2000.
- Kawula S., *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny, Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998.
- Kwak A., Mościskier A., *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002.
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003.
- Osuchowski W., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1986.
- Palecki K., *Spoleczne opinie o prawie i jego sądowym stosowaniu w dziedzinie stosunków rodzinnych*, [w:] M. Borucka-Arctowa (red.), *Poglądy społeczeństwa polskiego na stosowanie prawa*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978.
- Płopa M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wyd. Impuls, Kraków 2005.
- Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Radwański Z., *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, „Studia cywilistyczne. Tom XXXI”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Kraków 1981.
- Romaniuk A., *Prawne aspekty rodzicielstwa – władza rodzicielska*, [w:] A. Kwak (red.), *Rodzicielstwo. Między domem, prawem, służbami społecznymi*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2008.
- Sauk J., *Granice obowiązków i praw rodziców wobec dzieci i społeczeństwa. Studium prawnoporównawcze*, Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1967.
- Smyczyński T., *Konwencja o Prawach Dziecka. Analiza i wykładnia*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze „Ars boni et aequi”, Poznań 1999.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, LexisNexis, Warszawa 2009.
- Strzebińczyk J., *Prawo rodzinne*, „Zakamycze”, Kraków 2003.
- Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977.